

DZIEŃ
DOBRY

Na dworcu PKP Ja-
sio podchodzi do ka-
sy i prosi o bilet do
Kuluszek.

— Normalny? —
pyta kasjerka.

— A co, wyglądam
na idiotę?

Trybuna Śląska

Nr 15 (15.842) KATOWICE, 20 stycznia 1993 ŚRODA

8 stron

Cena 1500 zł

PI ISSN 0867-4507

Nr indeksu 35051

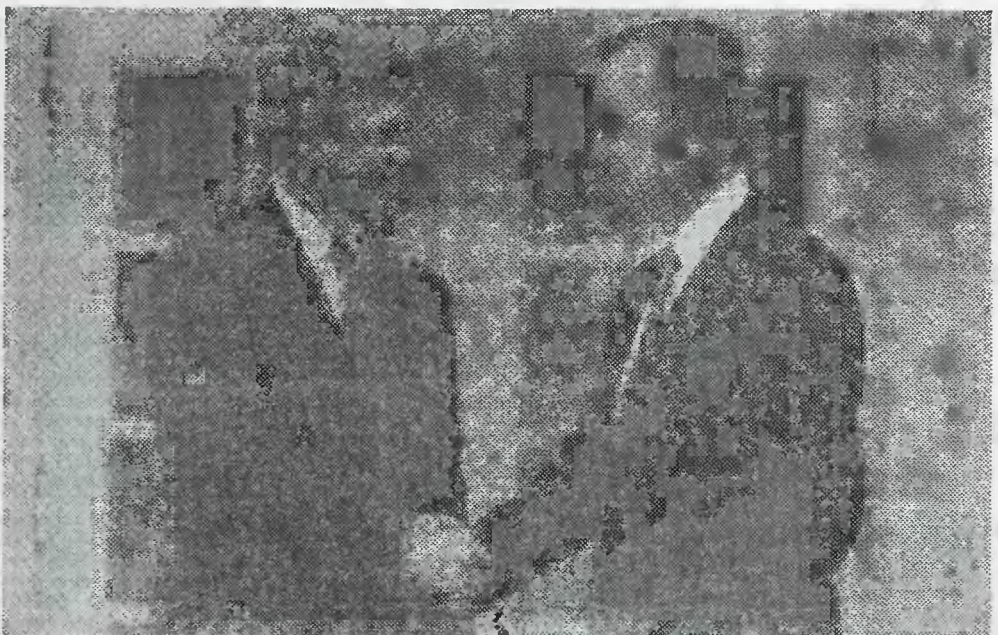
Rząd sięga po dekrety

WARSZAWA (Inf. wł.). Z u-
działem prezydenta i przewo-
dzących klubów parlamentarnych
tworzących koalicję Rada
Ministrów obradowała m. in.
nad projektem ustawy o nad-
zwyczajnych pełnomocnictwach
dla rządu. Te idee poparł gora-
co L. Wałęsa, który zawsze był
zwolennikiem dekretów — „bo
tracimy czas” — ale zaprzestął
postulowania, gdy został oskar-
żony o dyktatorskie zapędy.
Prezydent nie wniósł żadnych
poprawek, ponieważ projekt o-
trzymał na kilka godzin przed
posiedzeniem („to organizujemy

bidą”, „a ja chcę z tym rządem
maksymalnie nie kolidować”).
W krótkiej dyskusji okazało
się, że wprowadzenie niektórych
koalicjanci woleliby pozostawić
całkowitym poparciem prawa
do dekretów do czasu konferen-
cji koalicyjnej „siódemki” ale
Rada Ministrów projekt jedno-
myslnie przyjęła i postanowiła
wystąpić do Sejmu o rozpatrze-
nie w trybie pilnym. Po tej de-
cyzji wystąpili: L. Wałęsa i H.
Suchocka z oświadczeniami wy-
rażającymi satysfakcję. — Wia-
domo, że nie zamierzamy opo-
niemywać, ale jej obrona —
na demokrację — nie oznacza
zwycięstwa L. Wałęsy. Nastep-
nie rząd przyjął kilka projek-
tów ustaw, w tym bardzo istot-
ne dla górnictwa.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Czas Clintona



Fot. „Newsweek”

WASZYNGTON. Dzisiaj kró-
tko przed południem czasu wa-
szyngtońskiego na Kapitolu co-
biedzie się oficjalna ceremonia
przekazania władzy przez
George'a Busha i zaprzysiężenie
nowego prezydenta USA.
Billa Clintona. Rano jeszcze
jako prezydent-elekt Bill Clinton
z żoną wzięli udział w
misy św., a potem spotkali się
na prywatnym śniadaniu z
Georgem Bushem i jego mał-
żonką w Białym Domu.
Po uprzednim zaprzysiężeniu
wiceprezydenta Alberta Garsa,
na ręce emerytowanego sędzi-
go Sądu Najwyższego T. Mar-
shalla przysięgę złożył nowy 42
prezydent USA. To będzie mia-
ło miejsce około 18.00 czasu
polskiego, a około 20.00 prezy-
dent wraz z małżonką będą
obserwowali z trybuny na Pen-
nsylvania Avenue paradę inaugu-
racyjną.

Nowy prezydent ma wygłosić
tradycyjne przemówienie do na-
rodu. Zaplanowano także ofi-
cjalne bale, na których będą
zbierane datki na cele dobro-
czynne. W jednym z nich weź-
mie udział B. Clinton wraz z
występującą po raz pierwszy w
rolu „pierwszej damy” małżon-
ką, Hillary Clinton. W dniu
inauguracji opublikowano nie-
zależne sondaże opinii publicz-
nej, w których Clinton i jego
posunięcia kiedyś był prezy-
dentem-elekt, spotkali się z
ponad 50-proc. aprobatą ankie-
towanych. (rai-s)

William Jefferson
Clinton
str. 3

Kolejna akcja lotnictwa USA

Tym razem incydent

WASZYNGTON. BAGDAD.
Myslnie USA wstrzymały wczoraj
objekty irackiej obrony
przeciwlotniczej w północnej
części kraju. Według Pentagonu
był to incydent, spowodowa-
ny przez irackie statki ra-
darowe, a nie zaplanowaną o-
perację. Jednocześnie dziennik
„Los Angeles Times” opubliko-
wał opinie, jakie przedstawił
prezydentowi-elektowi gen. Co-
lin Powell, przewodniczący ko-
mitetu szefów Sztabów Sił
Zbrojnych USA. Powell nalega
na zombardowanie innych niż
dotychczas obiektów w Iraku,
w tym dużych zgromadzeń ira-
ckich sił wojskowych. Ustępują-

cy prezydent Bush odrzucił te
sugestie jako zbyt ryzykowne.
Tymczasem Bill Clinton zło-
żył wczoraj oświadczenie, że
będzie prowadził podobną jak
obecnie politykę wobec Iraku.
Była to odpowiedź na słowa
irackiego ambasadora przy
ONZ Nizara Hamduna, który
stwierdził, iż stosunki USA —
Irak ulegną poprawie po odej-
ściu Busha. (rai-s)

Widziane
z Nowego Jorku
str. 3

Klub ekskluzywnych szpiegów



Fot. A. ЗУДНА.

„Izwestija”

PARYŻ. MOSKWA. Jak wy-
nika z wywiadu udzielonego
francuskiemu pismu „L'Es-
ment de judi” przez dwóch
byłych funkcjonariuszy radzie-
ckich służb specjalnych, w Ro-
sji założono stowarzyszenie sku-
piające na rzecz ZSRR. Pre-
zesem tego niezwykle ekskluzy-
wnego klubu został generał
fiódorow — były rezydent w
Turcji.

Jednym z celów tej niezwy-
klej organizacji jest dokumen-
towanie osiągnięć „sowieckich
razwied”. W tym celu utwo-
rzono studio filmowe, w któ-
rym rejestrowane będą rozmowy
z samymi wywiadowcami, a także
wspomnienia o szczególnie bar-
wnych postaciach z tego doty-
czącym, nieafiszującego się nad
miernie kręgu ludzi.

Pisząc o nowej formie wy-
przedaży tajemnic, oczywiście,
przede wszystkim za „zielone”,
tygodnik „Moskowskie Nowo-
sti” podejrzewa, iż nie jest to
„oddolna inicjatywa” emery-
towanych szpiegów, lecz jesz-
cze jedna akcja odbywająca
się za aprobatą obecnego szefa
rosyjskiego wywiadu, Jewgien-
ija Primakowa. (WALD)

Przybywa prywatnych gabinetów • Prym wiodą stomatolodzy • Własna
praktyka wymaga kosztownych inwestycji • Usługi droższe, pacjentów ubywa

MEDYK RYZYKANT

WARSZAWA (Inf. wł.). Brak jakiegokolwiek statystyki — oto
co na pewno można powiedzieć o rynku prywatnych usług me-
dycznych w Polsce. Ministerstwo Zdrowia nie dysponuje takimi
liczbami, wyrywkowo — szacunkowo, mało precyzyjne dane
można uzyskać w Okręgowych Izbach Lekarskich, gdzie od
1 stycznia zgłasza się tego typu działalność.

We wszystkich regionach kra-
ju wśród nowo otwartych prze-
ważają gabinety i centra stoma-
tologiczne, ginekologiczne i pe-
diatryczne, znacznie mniej pry-
watnych przychodni internistycz-
nych, okulistycznych i neurolo-
gicznych. Niewiele jest także
punktów wykonujących badania
USG.

Jak twierdzi profesor Jerzy
Wojciechowski, prezes Pol-
skiego Towarzystwa Lekarskie-
go, w gronie ponad 70 tysięcy
czynnych zawodowo medyków
około 30-40 procent wykonuje
prywatną praktykę bądź w
swoim gabinecie, bądź też w
leżnicy lub szpitalu.

Istnieją jednak poważne ba-
riery w kształtowaniu się rynku
usług medycznych stojące przed
lekarzami, którzy decydują się
przejąć „na własny garnuszek”.
Pierwszą przeszkodą do opro-
centowania kredytów. W przypad-



Fotel z oprzyrządowaniem do zabiegów dentystycznych to
wydatek co najmniej 150 mln zł... Fot. Z. Wiczeorek

O problemach prywatnej
służby zdrowia str. 4

(ewka)

Ratowali z poślizgiem

Niemiecki tygodnik „Fokus”
podał informacje, z której wy-
nika, że do udziału w pierw-
szych godzinach po katastrofie
w ratowaniu rozbitek z „He-
weliusa” zachodni koordynator
akcji ratowniczej nie do-
puszcili samolotów wschodnich
Niemiec, a także z Danii i Pol-
ski.

Polskie helikoptery Mi-14 zgło-
siły, niemieckim ratownikom
swoją gotowość do akcji już o
godz. 7.00 rano, ale nie otrzy-
mały pozwolenia na start z
niemieckiego statku w Bremen.
Kierującą akcją ratunkową od-
rzucił polską ofertę uzasadnia-

jąc to tym, że w akcji bierze
udział wystarczająca liczba
samolotów niemieckich i duńskich.
Według polskich ratowników do
puszczenie do akcji naszych he-
likopterów pozwoliłoby uratować
więcej osób. Nasz ratownik sto-
sując inne niż zachodni sposoby
ratowania rozbitek, tamtejsze
dają szansę na przeżycie silniej-
szym (rozbitek) łapie sam spusz-
czoną mu linę), polskie stwa-
rzają taką szansę również nie-
co słabszym. Zdaniem tygodni-
ka „Fokus” niedopuszczenie do
akcji wschodniemieckich
lotników miało aspekt politycz-
ny. (W.B.)

„Wypili trochę wódki. Adam zaczął zarzucać Magdę,
że umawia się z innymi chłopakami, nie dochowuje mu
wierności. Wywizała się awantura. Chłopcy wspólnie
doszli do wniosku, że dziewczynę trzeba zamordować.”
EGZEKUCJA NA CMENTARZU STR. 2



Pierwszy „klaps” filmu K. Kutza pod roboczym tytułem „Śmierć jak krom-
ka chleba”. Relacja z planu filmowego str. 2.

Fot. W. Morawski

Bezprecedensowy proces w Krakowie

Werbownicy z „Sokoła”

KRAKÓW (Inf. wł.). Wczoraj
przed Sądem Garnizonowym w
Krakowie rozpoczął się proces
Krzysztofa K. i Wojciecha P.,
których prokurator wojskowy
oskarżył o przeprowadzenie w
maju i kwietniu ub. r. akcji
werbunkowej do brzołady mie-

dzynarodowej w Chorwacji. Na
podstawie art. 236 Ustawy o
powszechnym obowiązku obro-
ny RP grozi im kara do 10 lat
więzienia.

35-letniemu informatykowi
Krzysztofowi K. oraz o dzie-
sięć lat młodszemu studentowi

Wojciechowi P. zarzuca się
rozpowszechnianie plakatów za-
chęcających do wstąpienia w
szeregach Międzynarodowej Bry-
gady w ramach Gwardii Naro-
dowej w Osijeku, rejestrację
Polaków zgłaszających chęć
służby w organizacjach wojs-
kowych na terenie Bośni i or-
ganizowanie tam Legionu Pol-
skiego.

Obaj oskarżeni odmówili
wczoraj składania wyjaśnień.
Twierdzą, że zarzuty prokura-
tora są absurdalne, gdyż w
trakcie przeprowadzania „akcji”
wspomniana brzołada już nie
istniała. Zapewniają, że jedynym
motywem wydrukowania
ok. 100 plakatów w ich włas-
nej drukarni (są współwłaścicielami
wydawnictwa „Sokół”) było
zwrócenie uwagi opinii
publicznej na problem Pola-
ków przetrzymywanych w o-
bozach serbskich.

Na kilkunastosekundowe liście
wczorajszych świadków oskar-
żenia przeważały „dziennika-
rze. Zdaniem obserwatorów
procesu to właśnie oni „roz-
dmuchali” tę sprawę. Min. w
krakowskim radiu RMF wypo-

tej postaci i jej zewnętrzne
atrakty — ważne telefony,
gabinety, tytułatura. Władza
dla niego to zdejmowanie przez
telefon jakiegokolwiek programu
TV, blokowanie dla kogoś sta-
nowiska w ministerstwie. To
wszystko konserwuje percele-
wski sposób sprawowania wła-
dzy, w którym liczy się dono-
sicielstwo i strach”.

Taką „laurekę” wystawił swo-
jemu koledze z pracy były pod-
sekretarz stanu w Kancelarii
Prezydenta Arkadiusz Rybicki
i przekazał publiczność za po-
średnictwem prasy. Jako po-
sunięcie niezbyt szczęśliwe ok-
reśla się odmowę udziału w
programie „Bez znieczulenia”
przez ministrów z Belwederu.
Gdy braknie wyjaśnień, mno-
ży się plotki, jak ta na przy-
kład, że min. sprawiedliwości
Z. Dyka dopłył nie zostanie
zwolniony ze swego stano-
wiska, dopóki nie zakończy
„sprawy Wachowskiego” wnio-
szonej przez J. Kaczyńskiego.

Ten polityk bezustannie atakuje
je, uprzedzając ciosy i sytuac-
je: zdaniem Kaczyńskiego na
obecnym Sejmie spadnie odpowie-
dzialność za to, że „politycz-
nie” okazał się znowu rozdrobniony
rząd”. Cała rzecz w tym, że
pieniądze trzeba wpłacić przed
rozprawą, której wynik trudno
przewidzieć. W czasach reglame-
ntacji takie praktyki nazywa-
no handlem wiazanym. (wv)

Spostrzegawczy pasażer zapobiegł tragedii

WARSZAWA (PAP). W try-
bie awaryjnym lądował wczoraj
po południu na lotnisku O-
kęcie polski samolot Tu-134A

o znakach rejestracyjnych SP-
LHE.
Samolot ten odbywał rozkła-
dowy rejs z Helsinek. Z rela-
cji załogi, przekazanej bez-
pośrednio po wylądowaniu sa-
molotu wynika, że przyczyną
konieczności lądowania, ani try-
bie awaryjnym był wyciek pa-
liwa ze zbiornika w lewym
skrzydle.

Wyciek został zauważony
przez jednego z pasażerów, któ-
ry zaalarmował stewardesę o
wystąpieniu się „pary” ze
skrzydła.

Po oględzinach skrzydła
przez mechanika pokładowego
natychmiast wyłączone lewy
silnik i powiadomiono kontrolę
ruchu powietrznego o koniecz-
ności asysty straży pożarnej
przy lądowaniu.

Samolot wylądował bez za-
kłóceń, na jednym silniku, ani try-
bie awaryjnym nie opuścił
pola.

Putapka na Clapkę

WARSZAWA. UOP prze-
kazał Prokuraturze Wojewódzkiej
w Warszawie materiały zebrane
w sprawie Kazimierza Clap-
ki i Waldemara M., którzy są
podejrzani o to, iż miesiąc temu
oferowali dziennikarzom
niemieckiej telewizji dużą ilość
materiałów „promieniotwórczych”.
UOP zatrzymał m. Clapkę
z trzema współwładcami.
Jak podają telewizyjne „Wia-
domości” zatrzymanym miał się
przynajmniej do stawianych mu za-
rzutów. Prokuratura nie jest
pewna czy wobec zatrzymane-
go zostaną postawione jakie-
kolwiek zarzuty. (Jan)

HURTOWNIA ODIĘŻOWA
„PIK”
POLECA
ODZIEŻ
dla niemowląt, dzieci,
młodzieży i dorosłych
Ponad 300 różnych
wzorów.
Tuniki już od 60 tys. zł
Chorów Batory
ul. Armii Krajowej 55
(koło Dworca PKP)
od 9-17 tel. 465-079

OD ORIENTU PO PARYŻ!

ofaruje

Pełny asortyment
tkanin
w najmodniejszych
gatunkach i kolorach,
bepośrednio z fabryk
renomowanych producentów.

flausze
wełny
wiskozy

Import
Włochy

szuczne jedwabie, peach-skin
madera, wiskoza
mikrofalna amerykańska
koszulówka i inne

Import
Korea
Indonezja,
Tajwan.

Sprzedają: FAGO-TEXTIL PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE Sp. z o.o.
MIKOŁÓW-KAMIONKA, ul. Szkolna 27, tel./fax 126-07-35
OPOLE, ul. Struga 11, tel./fax 327 01

kr 28

LETA TELEGRAM

Zawiadamy o rozpoczęciu
działalności jednej w
województwie
OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI
POJAZDÓW

posiadającej uprawnienia do
przeprowadzania badań
technicznych pojazdów wszelkich
typów, w tym pojazdów
ciężarowych i autobusów
udających się za granicę.

Włodzisław Śl.-Kokoszyce
ul. Młodzieżowa 67b
tel. 0-36/55-25-49

MIESZKAĆ PO AMERYKAŃSKU

Pierwsze w Polsce osiedle w amerykańskim stylu zlokalizowane w Piasecznie, na południowych obrzeżach Warszawy. Zajmuje powierzchnię 4 ha, a zabudowane zostało przez Curtis Construction we współpracy z firmą Davis Homes.

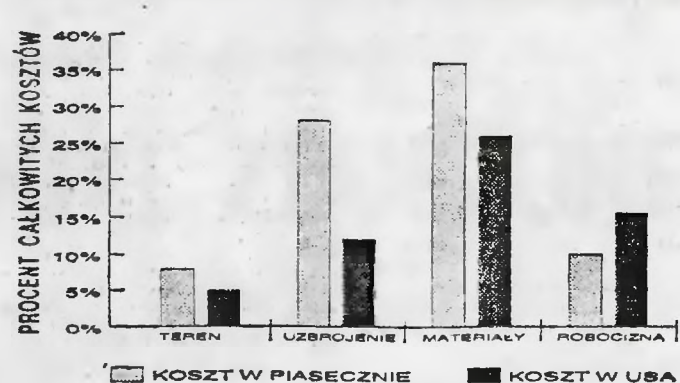
Osiedle jest ogrodzone i strzeżone 24 godziny na dobę przez strażników. Są urządzenia do odbioru telewizji satelitarnej, klub osiedlowy, basen oraz teren zabaw dla dzieci. Budowana jest szkoła z wielojęzycznym programem, sklep wielobranżowy oraz dodatkowe garaże. Osiedle składa się z 78 domów w zabudowie szeregowej i bliźniaczej oraz z 5 domów wolno stojących.

Amerykańskie są projekty domów, ale dostosowane do polskich norm, upodobań i tradycji. Plan realizacyjny osiedla opracowali polscy projektanci. Budynki są czystsze i bardziej energooszczędne od wzniesionych na ogół w Polsce. Materiały budowlane są amerykańskie i polskie. Polski jest m. in. suchy tynk użyty przy wykańczaniu wnętrza, oraz wina mineralna do ocieplania ścian i stropodachów.

Czy były trudności? Były. Na niewielkim terenie występowały aż trzy rodzaje własności gruntów. Tereny należały do prywatnych właścicieli, do Skarbu Państwa oraz do polskich przedsiębiorstw. Pokonanie tej przeszkody wymagało dużego wysiłku ze strony inwestora oraz pomocy lokalnych władz.

Cena jednego metra kwadratowego powierzchni domu w pełni wykończonego i wyposażonego „pod klucz” wynosi ok. 700 dolarów. To koszt działki, uzbrojenia terenu, oraz wszystkich urządzeń osiedlowych. Inaczej mówiąc jeden dom kosztuje ok. 100 tys. dolarów — oczywiście płatnych w złotych. Cena zawiera koszty materiałów budowlanych, narzędzi i sprzętu z USA, ubezpieczenia, szkolenia załóg budowlanych oraz dozoru amerykańskich ekspertów. Amerykańska technologia lekkiego szkieletu drewnianego jest najlepszą alternatywą dla technologii wielkopłytywowej i tradycyjnej z względu na małe nakłady początkowe, szybkie tempo budowy i lekką konstrukcję nadającą się do montażu ręcznego. Większość niezbędnych materiałów jest dostępna w Polsce. Struktura kosztów budowy i porównanie ich z kosztami w USA ukazuje załączona informacja.

PORÓWNIANIE KOSZTÓW W PIASECZNIE DO KOSZTÓW NA ŚRODKOWYM ZACHODZIE USA



NIE UMIEM ŻYĆ INACZEJ

Rozmowa z ROLFEM DIETEREM RUPPERTEM, twórcą pomagającej polskim dzieciom organizacji charytatywnej „Patenschaft”

Mija właśnie 10 lat od założenia przez Pana organizację charytatywną „Patenschaft”, działającą nieprzerwanie, pomagającą w tym czasie wakacje w Niemczech rodzin dla 15 tysięcy polskich dzieci, opiekował się ofiarami katastrofy w Czarnobylu, dziś pomaga dzieciom chorującym. Co oznacza dla Pana rocznica tej działalności?

— Nie jest to klasyczny jubileusz. Daje możliwość wstąpienia w inną, minioną epokę, ale oznacza także początek nowej. Otwierającej się między innymi dlatego, że zyskałem tu w Polsce tak wielu przyjaciół. Świat dziś jest zupełnie inny niż 10 lat temu, kiedy jechałem do Polski z transportem darów, w stanie wojennym. To jednak minęło, trzeba myśleć o tym, co jest przed nami. Spotykamy się dziś z radykalnymi próbami niszczenia tego, co tak mocno przetrwało przez lata budowania. Trzeba się temu przeciwstawić stanowczo, ale okazując kulturę i serce. Tylko tak można udowodnić, że nowa Europa będzie budowana przez nas, nie przez krzykliwe radykałów i nacjonalistów. Po moich ostatnich spotkaniach z wicewojewodą katowickim, panem Wróblem, z wojewodą opolskim, po festynach dziecięcych, w których braliśmy udział — nie ma we mnie obaw, jest za to pewność, że owe radykalne siły zostaną przezwyciężone.

— Jest pan w Karlsruhe wziętym adwokatem, na Pan co robić. Po co Panu „Patenschaft” i działalność charytatywna na taką skalę?

— Cieszę się, że życie stawia przede mną zadania, którym mogę sprostać. Ze mogę osiągnąć sukces, który sprawi mi przyjemność — bo przecież dotychczasowa działalność „Patenschaftu”, wciąż nie widać Niemiec blisko 2 tysięcy ludzi różnych zawodów i poglądów, którzy poświęcają swój wolny czas, to jest sukces. A poza tym — gdybym nie ja wysłał

Fot. Wł. Morawski

na wakacje i wypocznik te 15 tysięcy polskich dzieci, to kto by to zrobił? Ta działalność to integralna część mojego życia. Nie umiałbym żyć inaczej.

— Dziękuję.

Rozmawiała:

JOANNA GAWRYCH

Od wielu lat co roku w porach przedpada kilka zabytków kulturalnych. Wypalają się wnętrza, ogień trawi bezcenne wyposażenie, giną cenne obiekty. Tylko w 1992 r. spłonęły m.in. kościół z 1756 r. w Rożnowicach, woj. kielecki, z 1642 roku w Zawadzkiej, woj. katowickiej, z 1695 r. w Niedzwiedzi, woj. nowosądeckiej, w Solinkach Wielkich, woj. wrocławskie, i ostatnio w Łęka, woj. bielskie gdzie po kościele, z 1522 r. została tylko podmurówka.

Przyczyną są od lat takie same — niedbalstwo o spuściznę kulturalną i historyczną, lekceważenie elementarnych zasad bezpieczeństwa. Wadliwie instalacje elektryczne i bardzo rzadko wyładowania atmosferyczne. Nie ma oczywiście instalacji alarmowych, sprzętu gaśniczego, systemów zabezpieczeń.

Podczas ostatniej kompleksowej kontroli pod koniec 1990 r. stwierdzono np. w świątyniach prawosławnych prymitywne instalacje elektryczne w 35 obiektach, brak wyładowaczy prądu w 14 cerkwiach, niefachowe naprawy zabezpieczeń w 23 obiektach.

Analiza przypadków pożarów mówi, że w 60 proc. osiągały one znaczne i duże rozmiary, do spalania całego obiektu. Dzieje się tak dlatego, że jeszcze w XIX w. materiałem budowlanym często było drewno.

Niestety, pomimo znacznej wiedzy, przepisów o ochronie dóbr kultury, o straży pożarnej i innych, zabytkowe obiekty sakralne nie doczekały się całościowej koncepcji ochrony.

NIELEKKIE ŻYCIE Z PRZYRODĄ

Podczas wieloletnich przygotowań do utworzenia kolejnych polskich parków narodowych — obecnie mamy ich tylko 17 — wykonano mnóstwo kosztownych prac przygotowawczych, m.in. badań przyrodniczych. Tymczasem budżet resortu ochrony środowiska na 1993 r. został „skrócony” o 800 mln złotych, przewidzianych na powołanie i działalność parków narodowych.

Od wielu lat oczekiwane są decyzje o powołaniu parków Biebrzyńskiego na obszarze 59,2 tys. ha — byłby to największy polski obszar chroniony; parki Stołowe i Górski — 6,2 tys. ha i Magurski — 20,7 tys. ha, powiększyłyby ten obszar. Ochronie polskich gór. Parki Mazurski zaplanowano na 31,8 tys. ha.

W trzech pierwszych przypadkach trwały uzgodnienia z administracją terenową i lasami państwowymi. Gotowe są projekty rozporządzeń Rady Ministrów. Odnosnie do parku na Mazurach — gotowy jest projekt, konieczne są konsultacje granic oraz rzeczowa rozmowa z władzami gmin zainteresowanych parkiem.

Oczekiwane jest także powiększenie obszaru parków narodowych Polskiego i Bieszczadzkiego — razem o prawie 20 tys. ha. W Bieszczadach trwają prace, których celem jest powołanie Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaci Wschodniej” — na pograniczu Polski, Ukrainy i Słowacji. Strona polska „wniesie” do niego 110 tys. ha.

Takie — a przecież nie tylko — parki narodowe mogą być miarą troski o ochronę przyrody — problemy ma przed sobą powołany na stanowisko podsekretarza stanu w resorcie

ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa prof. dr Andrzej Grzywa, który zarazem będzie pełnił rolę głównego konserwatora przyrody.

Stanowisko to jest „pod osłoną” opinii publicznej, ruchów ekologicznych, środowiska profesjonalistów przyrodników. Zmiany personalne w tym resorcie odbijają się głośnym echem daleko poza nim. Obawa, że walka o stanowiska, partylukarne interesy czy wręcz o skłoki, zaszkodzi interesom naszej przyrody, towarzyszy wielu poczynaniom resortu ochrony środowiska w ostatnich miesiącach. Spowodowanie wielu poczynań zagraża skuteczności ochrony rodzinnych zasobów przyrodniczych. I tempo ich niszczenia nie maleje.

Problem powiększenia obszaru i liczby polskich parków narodowych — to jeden z wielu „termometrów” mierzących temperaturę troski państwa o środowisko naturalne. I za tym — w tym resorcie — nie ma wątpliwości. Wewnątrz zaś — na poziomie podsekretarza stanu w tym resorcie oraz głównego konserwatora przyrody. Przedstawili on na swojej pierwszej konferencji prasowej ten problem jako jeden z najważniejszych.

Nie ma też systemu zabezpieczenia. W Stanach Zjednoczonych już w 1860 r. zdecydowano o specjalnej ochronie. Główny Kwatera Wąskostopowa. Nasze kościoły są czasem dwa i trzy razy starsze, ale...

Potrzebne są — jak w wielu innych ziemskich sprawach — pieniądze. Nie tylko na prymitywne gaśnice czy sprawnie instalacje elektryczne. Także na systemy alarmowe, czujki dymowe, linie telefoniczne. Do wielu obiektów nawet nie można dojechać, bo zabrakło, a więc chroni się też jego otoczenie.

Na wielu obiektach nie ma piorunochronów. Wewnątrz zaś — na poziomie podsekretarza stanu — jest składowiska staroci. Przy zachowaniu obecnego tempa zniszczeń substancji zabytkowych sakralnych, głównie kościołów i cerkwi, niedługo pozostaną one jedynie w kartotekach zabytków.

„Będziemy się starali, by nasze analizy nie były badaniami pierwszego rzutu. Oznacza to, że zgłaszający się będzie musieli wykazać, że nie są rentgenem czy nawet tomografią komputerową. Na podstawie wcześniejszych wyników skierowania będziemy robili kwalifikacje” — twierdzi doc. L. Królicki.

Czy są choroby, które będą preferowały do badań w pracowni rezonansu komputerowego?

„Tak. Musimy korzystać z dostawczych tych, którzy korzystają z takiej aparatury od kilku lat. Nie jest ona niestety na naszym poziomie. Oznacza to, że najlepsze zastosowanie znajduje choroba mózgu, zwaną kręgową, a także u schorzeń stawów zwłaszcza kolanowych” — mówi doc. L. Królicki.

Badanie jest kosztowne. Ponadto pracownia szpitala bródzkiego jest „dziecinny” resortu zdrowia, to właśnie resort musi okłamać, że i na takich warunkach będzie mógł korzystać z tej pracowni. W tej chwili bez skierowania można zrobić badanie w Szpitalu Kolejowym w Międzyzdrojach. Niestety jego koszt jest bardzo wysoki i wynosi kilka milionów.

GRAŻYNA CIECHOMSKA

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W JAWISZOWICACH

43-276 Jawiszowice k/Oświęcimia
za trzynaście
● PRACOWNIKA Z UPRAWNIENIAMI BUDOWLANymi do prowadzenia i nadzorowania robót, posiadającego ukończony kurs kosztorysowania robót instalacji wod.-kan.
● SAMODZIELNĄ KSIĘGOWĄ, mile widziane umiejętności obsługi komputera
● ELEKTRYKA z uprawnieniami do min. 1 kV
Wzrost i wiek do 35 lat, wykształcenie średnie, przygotowanie do pracy w przedsiębiorstwie.
Informacja: POM Jawiszowice
tel. Brzeszcze 531
Oświęcim 326-23, 315-34
Bielsko-Biała 237-25
PO/56

Likwidator PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWEGO W RUDNIKACH K/ZAWIERCIA

sprzeda n/w obiekty.
1. STACJĘ DIAGNOSTYCZNĄ — czynną, prowadzącą również przeglądy rejestracyjne.
W skład obiektu wchodzi:
— stanowiska diagnostyczne
— 3 stanowiska naprawcze.
— pomieszczenia magazynowo-socjalno-biurowe, — plac parkingowy oraz wiatra — łącznej powierzchni zabudowy ok. 900 m².
Łączna cena obiektu wynosi: 486.000.000 zł.
2. BUDYNK WOLNO STOJĄCY — ŚWIETLICA — powierzchnia zab. 243 m².
Cena — 170.000.000 zł.
3. KOMPLEKS PRODUKCYJNO-WARSZTATOWY ZE STACJĄ TRAFÓ — powierzchnia zab. ok. 2200 m².
Cena — 1 miliard zł.
4. BUDYNEK ADMINISTRACYJNO-SOCJALNY — pow. zab. 612 m² — wraz z przyległym parkiem — pow. ok. 16.000 m² — obiekt wpisany do rejestru Woj. Konserwatora Zabytków — cena do uzgodnienia.
Wszelkich informacji udzieli się pod nr. telef. 220-81 lub w siedzibie przedsiębiorstwa.
GO/206

ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH W ŚLAWKOWIE

UL. FABRYCZNA 10
ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż 2 autobusów typu Autosan oraz wyładowarki wagonowej WW — 70/5.
1. Autobus typu H9-21 — Nr inw. 744-032-11, rok prod. grudzień 1989. Nr podwozia: 660838, Nr silnika: 235718.
Cena wywoławcza — 180,0 mln zł.
2. Autobus typu H9-21 — Nr inw. 744-32-12, rok prod. marzec 1990. Nr podwozia: 670501. Nr silnika: 245648.
Cena wywoławcza — 150,0 mln zł.
3. Wyładowarka wagonowa typu WW-70/5, Nr inw. 693-66/10. Nr fabr. 20/89. Rok prod. 1989. Cena wywoławcza — 25,0 mln zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10.00 w sali konferencyjnej biurowej.

W przypadku niesprzedania urządzeń w I przetargu w tym samym dniu o godz. 12.00 odbędzie się II przetarg a ceny zostaną obniżone przez komisję przetargową.

Urządzenia można oglądać od momentu ukazania się ogłoszenia w prasie w godz. 7.00—14.00 w ZWM Ślawnik.

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr. tel. 64-36-81 wew. 181 lub 134.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie zakładu w dzień przetargu do godz. 9.00. Zastrzeżenie prawo wycofania urządzeń bez podania przyczyn.

GO/202

Ceny reklam i ogłoszeń w „Trybunie Śląskiej”

| Symbol | wymiary w milimetrach | powierzchnia w cm ² | czas w s w wydawnictwie | czas w s w wydawnictwie | czas w s w wydawnictwie |
|--------|-----------------------|--------------------------------|-------------------------|-------------------------|-------------------------|
| 20/1 | 20/45 | 0,5% | 135.000 | 180.000 | 360.000 |
| 45/1 | 45/45 | 1% | 300.000 | 400.000 | 800.000 |
| 60/1 | 60/45 | 1,4% | 405.000 | 540.000 | 1.080.000 |
| 50/2 | 50/90 | 2,4% | 675.000 | 900.000 | 1.800.000 |
| 70/2 | 70/90 | 3,3% | 945.000 | 1.260.000 | 2.520.000 |
| 100/2 | 100/90 | 4,7% | 1.350.000 | 1.800.000 | 3.600.000 |
| 120/2 | 120/90 | 5,7% | 1.620.000 | 2.160.000 | 4.320.000 |
| 70/3 | 70/140 | 5,2% | 1.470.000 | 1.960.000 | 3.920.000 |
| 140/3 | 140/140 | 10,3% | 2.940.000 | 3.920.000 | 7.840.000 |
| 100/4 | 100/185 | 9,7% | 2.775.000 | 3.700.000 | 7.400.000 |
| 190/4 | 190/185 | 18,5% | 5.265.000 | 7.020.000 | 14.040.000 |
| 260/4 | 260/185 | 25% | 7.125.000 | 9.500.000 | 19.000.000 |
| 260/8 | 260/380 | 50% | 14.250.000 | 19.000.000 | 38.000.000 |
| 520/8 | 520/380 | 100% | 28.500.000 | 38.000.000 | 76.000.000 |

Dla członków Regionalnej Izby Gospodarczej ogłoszenia w „Trybunie Śląskiej” z bonifikatą

Z tej propozycji na pewno warto skorzystać!

Członkowie Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, którzy w ogłoszeniach umieszczonych na łamach „Trybuny Śląskiej” wyeksponują przynależność do RIG i podadają numer rejestrowy w Izbie — korzystają (we wszystkich wydaniach gazety) z 10-procentowej bonifikaty.

Dział Reklamy i Ogłoszeń — zaprasza

KWK „WIECZOREK”

— nowy właściciel
Zakładu Ceramiki Budowlanej „Wieczorek” w Katowicach-Giszowcu ul. Górniczego Stanu 105

Oferuje do sprzedaży

CEGLE

— elementy trójcegłowe klasy 100 i 150
— pełną budowlaną klasy 150
Cegła na paletach — załadunek mechaniczny

CENY KONKURENCYJNE

Punkt sprzedaży
Katowice-Giszowiec
ul. Górniczego Stanu 105
tel. 156-35-17 w. 5674

PO/54

ENGLISH

KURSY
BRYNÓW • OCHOJCZ • WIELNÓW

abgenirum

NAUKI JĘZYKOWE

ul. J. PRZYKŁINGA 22
KATOWICE-BRYNÓW
tel/fax 518-696

• ANGLIJSKI W ANGLII
• NIEMIECKI W NIEMCZACH

• KOLONIE I OBOZY JĘZYKOWE
• TANIE WIOSENNE WACZASY RODZINNE NA RIVIERE FRANCUSKIEJ

Sklepy komputerowe „MICROMAN” s.c.

SPRZĘT KOMPUTEROWY NA KAŻDĄ KIESZEN!

• C 64 II • Videogame

• Amiga 500 • Amiga 600

• Komputery PC 286/386/486

Katowice, pl. Rostka 3

tel. 515-132

Rybnik, Rynek 4

Bielsko-Biała

pl. Wolności 3 tel. 229-70

15876

Przedsiębiorstwo Produkcji i Handlu Usługowe

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY FIRMY

TECHMA ROBÓT

oferuje:

• płomienisty pistolet metalizacyjny METAL-84

• wagi analityczne WA-32, WA-33, WA-34

Zapraszamy do zakupów:

Sosnowiec, ul. Wopistów 15b

tel. 66-43-48 GO/194

POLONEZ

• najtaniej bo w cenach fabrycznych, bez pośredników

• w pełnej gamie kolorów i wyposażenia

• za gotówkę i na raty

kupisz jedynie u producenta

OFSD

Stacja Obsługi i Sprzedaży Samochodów

Katowice-Piotrowice

ul. Katowicki 251

tel. 528-875, 529-451

Zapraszamy codziennie 7.00 — 15.00

kr/58

Przedpłaty pośrednictwa

Sosnowiec 66-32-64.

GO/162

Śląska RADIO

Trybuna SKRÓT OGŁOSZEŃ

NADAWANYCH W RADIU KATOWICE

o 8.15, 10.15, 12.15

UKF: KATOWICE 66,33 MHz • BIELSKO-BIAŁA 103,0 MHz

• Sprzedam za połowę ceny

kilku warzele węglo-pa-

rowe i elektryczne o poj.

150 l. Tel. (032) 529-725,

528-778.

• Firma poszukuje do pracy

młodej sekretarki oraz przed-

stawicieli branży chemii gospo-

domowej i odzieży roboczej.

MICROMAX, Karty Tenisowe,

WP/IV Chorzów, tel. (032)

410-299.

• Katowickie Hale Targowe

(KHT) zapraszają na atrak-

cję zakupu hurtowni i do o-

sobny indywidualne. Dojazd

spod dworca PKP w Katowic-

ach oraz z placu Hutników

w Chorzowie specjalnymi

autobusami. KHT, Katowice-

Ząbki, ul. Obrki 130, tel.

(03) 154-06-39.

• Dom Meblowy KACZOR z Dę-

browy Gór. ogłasza konkurs

na wiersz reklamowy dot.

Firmy Szezyński: DM KA-

CZOR, Dobrowolna, Górnicza,

ul. Sadowa 11, tel. (032) 255-675.

• Sprzedam szczeniaki rasy

seter szkocki — Gordon

po championach. Tel. (032)

65-35-82.

• Studio Odnowy Biologicznej i

Usług Lekarskich poleca

swoje usługi. Chorzów, ul.

Wolności 52, tel.

